

Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

6/7 (95/96) 2016/2017

20. marca 2017

Jesteśmy na Fejsbuniu!

A screenshot of a Facebook profile page for 'Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gubinie'. The profile picture shows a red brick building. The cover photo is a larger view of the same building with a green and white graphic overlay on the right side containing two logos: a circular one with a sun and a shield-shaped one with a quill pen. The page name is 'Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gubinie' and the handle is '@ZSOGubin'. There are buttons for 'Lubię to!', 'Udostępnij', 'Zaproponuj zmiany', and 'Wyślij wiadomość'. The page is categorized under 'Edukacja'.

Czytaj Dalej

<i>Przemaglowani</i>	3	<i>Mole Biblioteczne</i>	26
<i>Zarejestrowane</i>	4	<i>Auf Deutsch!</i>	28
<i>Sport</i>	13	<i>Muzyczny Mieszmasz</i>	29
<i>Okiem Belfra</i>	15	<i>Zapowiedź</i>	31
<i>Głos Młodych</i>	16		
<i>Przemyślenia nietoperka</i>	19		
<i>Kulturalnie...</i>	20		<i>Enjoy!</i>
<i>Żyj zdrowo</i>	22		
<i>Z kamerą i mikrofonem</i>	24		

Siema, siema!

Aaaale nas dawno nie było. Taka to już tradycja, że jeden numer w ciągu roku robimy podwójny (styczniowo-lutowy bądź lutowo-marcowy, zależy jak wypadają ferie) i tak stało się także tym razem. Niby te dwa miesiące łączymy, bo jak są ferie, to w szkole nic się nie dzieje i nie mielibyśmy o czym pisać... Jakże jednak byliśmy dalecy od prawdy tym razem! W szkole się dzieje, drży, szmery niepokoju i zaciekania się rodzą. A to z kilku powodów. Głównym jest to, że nasza szkoła od przyszłego roku zacznie przyjmować uczniów podstawówki, czyli jednym słowem pod ZSO zacznie podlegać także szkoła podstawowa... Opinie uczniów na ten temat przeczytacie w przemaglowanych, także moją, a tutaj dodam jeszcze tylko, że psiocząc bodajże dwa numery temu na KAPITALNĄ ustawę naszej władzy, szczerze nie spodziewałem się, że taki to będzie miało finał.

To jednak dopiero we wrześniu. Z aktualnych spraw atmosferę podgrzewa nowo założony i sprawnie się rozwijający facebookowy fanpage naszej szkoły. Możecie wbić tam lajka, nie będzie memów i śmiesznych wyznań, ale fajnie czasem rzucić okiem, co tam się dzieje w szkółce. Swoją drogą mam nadzieję, że na Facebooku poprzestanie, bo przeglądając moją galerię zdjęć z Walentynek, nie chciałbym zobaczyć Instagrama naszej szkoły...

Jednak nie od dzisiaj wiadomo, że na każdą akcję następuje reakcja. I tak też przy okazji powstania fanpage'u naszej szkoły powstał fanpage „ZSO Gubin: Spotted & Hejted”. I uprzedzając pytania, znam adminów i można spokojnie pisać, bo prowadzą uczniowie, także najwyższej pozostanie na priv ;) Pokażmy, że nam też zależy na tym, co się w tej szkole dzieje.

A we wtorek pierwszy dzień wiosny...

Pozdro, zapraszam do czytania, bo jest co!

Naczelny Wojtas



P.S. Jeszcze tylko 95 dni do wakacji, zesłiliśmy poniżej sety!

Redakcja:

Redaktor naczelny: Wojciech Siwik

Współredagujący: Mateusz Turowski, Paulina Bartoszek, Michał Igliński, Stanisław Karpisiak, Rafał Szewczyk, Lidia Wysocka, Michał Lenda, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

Składanie: Wojciech Siwik

Kserowanie: p. Jolanta Łanowa



Półowa marca wygląda w naszej szkole bardzo podobnie od wielu lat. Maturzyści nerwowo odliczają dni do zbliżającej się nieuchronnie matury, a trzeciogimnazjaliści powtarzają przyswojone wiadomości przed trzydniowym maratonem egzaminów. Jednak ten rok będzie jednym z ostatnich w tej umownej formule, ponieważ, jak wiemy od paru tygodni, Ministerstwo Oświaty przygotowało reformę szkolnictwa, która przywraca do życia ośmioletnie szkoły podstawowe i czteroletnie licea. W jej wyniku we wrześniu zniknie Gimnazjum nr 2, ale za to powróci Szkoła Podstawowa nr 5. Korzystając z okazji, zapytałem uczniów obecnych licealistów o to, jak przyjmą młodszych kolegów i młodsze koleżanki...

Emmanuela Marcul II b

Przed wszystkim powinniśmy być dla nowych uczniów pozytywnie nastawieni i chętni do pomocy, ponieważ każdy się stresuje, idąc do nowej szkoły. Jeszcze większą przeszkodą dla nich może być różnica wieku, ale myślę, że nasi uczniowie ciepło przyjmą nowych kolegów.

Jakub Samociuk I b

Bardzo fajnym pomysłem byłoby wprowadzenie jakiejś oficjalnej albo takiej umownej funkcji opiekuna wszystkich młodszych dzieci przychodzących do naszej szkoły. Byłaby to osoba, która sprawowałaby opiekę nad nimi poza wychowawcą i nauczyłaby je, jak poruszać się w całym budynku.

Ola Kuźmin III a

Trochę żałuję, że nie będę już chodziła do szkoły wraz z tymi maluszkami. Mam nadzieję, że starsi koledzy zadbają o nich i nie będą im dokuczać, a wręcz przeciwnie - będą im w razie potrzeby służyć dobrą radą.

Wojtek Siwik II a

Na początku pewnie powitają ich chłodne spojrzenia ich starszych kolegów. Wydaje mi się, że nagle zderzenie z licealistami i gimnazjalistami będzie dla nich trudniejszym przeżyciem, niż jakby trafili do podstawówki. Będę się starał ich zaakceptować i nie podeptać na wf-ie, poza tym pamiętam, że dla mnie stresem było w podstawówce podejść do dwa lata starszego kolegi, a co dopiero dla nich terapia szokowa w postaci nieprzewidywalnej licbazy i ostatnich okrucich złotego czasu gimnazjów. Dlatego też postaram się, by nie odczuli na swojej skórze żadnych złośliwości, do których wiemy, że młodzież jest zdolna.

Na sam koniec, wyjątkowo pozwolę na słowo od siebie. Miałem możliwość bycia na paru ostatnich sesjach Rady Miejskiej, a z wielką uwagą słuchałem szczególnie wystąpień przedstawicieli środowisk nauczycielskich. Miałem i mam do tej pory wrażenie, że chyba w tej burzy, jaka towarzyszy utworzeniu czwartej szkoły podstawowej, zapominamy o tych, których te działania podejmą. Większość osób, które wchodziły w skład delegacji innych szkół, nie wspominały o dzieciach i o potrzebie odpowiedniego sposobu organizacji ich nauczania. A szkoda i to bardzo, bo populizm szkodzi w każdym wydaniu. Ze swojej strony mogę jedynie powiedzieć, że jeżeli poziom nauczania i wychowania obywatelskiego pozostanie na takim samym poziomie, do którego przywykłem jako uczeń zarówno gimnazjum, jak i liceum, to jestem jak najbardziej spokojny o edukację nowych uczniów na Piastowskiej. Dlatego chętni, wybierajcie tę szkołę podstawową, szkołę na piątkę :) !

Turek



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

W piątek 17. 02. 2017 r. w ZSO miała miejsce inauguracja obchodów *Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego* przypadającego na **21. 02. 2017 r.** Zespół polonistów przygotował dla uczniów gimnazjum konkurs *Potyczki Językowe*. Dwuosobowe drużyny reprezentujące klasy miały okazję wykazać się znajomością zasad: składni, frazeologii, gwary uczniowskiej i archaizmów, a także zdolnościami artykulatoryjnymi. Jury w składzie: pani dyrektor **Halina Bogatek** oraz panie: **Wioleta Kucharska- Spiralska** i **Izabela Pochyla** czuwało nad przebiegiem konkursu. **I miejsce** w zmaganiach zajęła drużyna klasy **I C** (Natalia Szczepankiewicz i Martyna Kamecka), **II miejsce- drużyna klasy I B**

(Anna Kulik, Jakub Opanowski) i **III miejsce- drużyna klasy III B** (Weronika Kasowska, Kamila Sykała). Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy dyplomy. Gratulujemy! Koordynatorami imprezy były panie: **Stanisława Krygowska** i **Alicja Tyl**.

W ramach obchodów wspomnianego święta naszego języka uczniowie klasy II a (humanistycznej) przygotowali plakaty, których motywem przewodnim jest język jako narzędzie komunikacji. Można je oglądać na szkolnych korytarzach.

Ostatnim elementem obchodów *Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego* będą szkolne eliminacje konkursu recytatorskiego zaplanowane na piątek **24. 02. 2017 r.** Ich celem jest wyłonienie uczestników etapu miejskiego oraz zainteresowanie uczniów pięknem języka ojczystego.





Szaleństwo studniówkowej nocy

W sobotę 28. 01. 2017 r. odbył się tradycyjny bal studniówkowy uczniów naszego liceum. W bistro „U Seby” bawiła się młodzież z klas : III a i III b wraz z wychowawczyniami (M. Sobczyk i A. Tyl) i zaproszonymi gośćmi (m.in. panią dyrektor H. Bogatek, nauczycielami, rodzicami). Bal rozpoczęli tradycyjnym polonezem uczniowie, a potem...się działo! Był kankan w męskim wykonaniu, lekcja pływania przy dźwiękach wiedeńskiego walca, audycja TVN (na żywo!) i układ taneczny z balonikami. Wyjątkowość wieczoru podkreślił tort z fajerwerkami. Muzyka grała w ulubionych rytmach młodzieży i bawiono się do białego rana.

*Składamy serdecznie podziękowania rodzicom, którzy zorganizowali ten bal.

Alicja Tyl i Małgorzata Sobczyk





Szaleństwo studniówkowej nocy





Wizyta na Uniwersytecie Zielonogórskim

W czwartek, 09.03.2017r. uczniowie klas: Ib i Ila Liceum Ogólnokształcącego w Gubinie odwiedzili Uniwersytet Zielonogórski, gdzie odbył się wykład profesora Michała Kotina. Temat wykładu brzmiał “ Niemiecki i polski jako języki pokrewne: wspólne korzenie i indywidualna historia”. Nasi uczniowie z uwagą słuchali wykładu. Profesor wskazywał różnice i podobieństwa między polskim a niemieckim językiem, opowiadał także o ich pochodzeniu. Ponadto studenci wydziału germanistyki zorganizowali Quiz dla licealistów pt: “Sprawdź, co wiesz o krajach niemieckojęzycznych?”

*Test nie należał do łatwych, licealiści mieli problemy z udzieleniem poprawnych odpowiedzi lecz nasi uczniowie zajęli III miejsce.

Błażej Bajdała





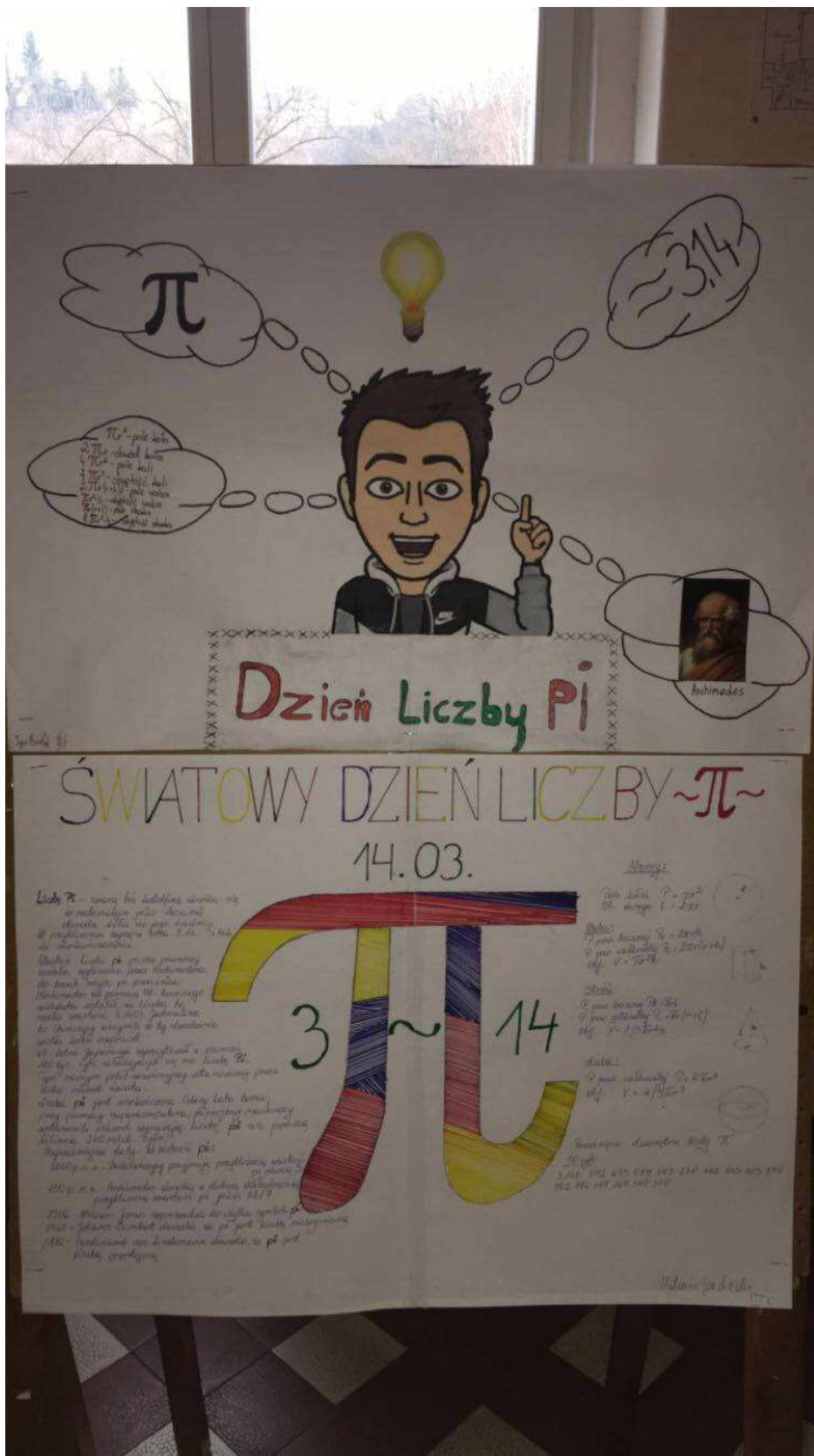
Lekcje z ZUS

W tym roku szkolnym uczniowie LO uczestniczyli w ogólnopolskim projekcie "Lekcje z ZUS". Podsumowaniem cyklu 4 lekcji był szkolny etap konkursu wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. Celem konkursu było wyłonienie trzyosobowego zespołu uczniów reprezentującego nasze liceum w Olimpiadzie Wiedzy o Ubezpieczeniach Społecznych. Najlepszą wiedzą z zakresu ubezpieczeń społecznych wykazali się **Julia Szmidt** z klasy Ic, **Konrad Izdebski i Maciej Wojtkumski** z Ib. Drużyna ta wzięła udział w finale wojewódzkim, który odbył się 14 marca w Zielonej Górze. Mimo dużej wiedzy naszych uczniów nie udało się im awansować do etapu centralnego, ale może w przyszłym roku będzie lepiej.





Święto liczby PI



Święto liczby pi obchodzone jest corocznie 14 marca, głównie w kręgach amerykańskich uczniów. Zapoczątkowane zostało w roku 1988 z inicjatywy Larry'ego Shawa. Święto obchodzone jest 14.03. dlatego, że w USA liczba ta jest zapisywana jako 3,14 co jest jej dziesiętnym zaokrągleniem. Jednak to wydarzenie nie jest aż tak znane w Europie, z tego względu, że w krajach Europejskich data jest zapisywana w inny sposób. Dlatego, aby łatwiej było zapamiętać samą liczbę jak i datę jej święta ustanowiono je, jako 22 lipca. Tutaj znów nie jest to przypadkowe, ponieważ gdy podzielimy 22 przez 7 otrzymamy w przybliżeniu wartość liczby pi. Mimo małej popularności święta, uczniowie ZSO w Gubinie pamiętali o nim i przygotowali fantastyczne plakaty, które można podziwiać na parterze szkoły. Przygotowali je gimnazjaliści z II i III klasy.



Uczyć, bawiąc.

Powtórki nie muszą być nudne. Przekonali się o tym licealiści z klasy I b., którzy w formie krótkich scenek teatralnych przedstawili na lekcji języka polskiego ważne pojęcia związane ze średniowieczem. Zapewne zapamiętają wizerunek rycerza i damy dworu, główne zasady kodeksu rycerskiego, treść *Bogurodzicy*, którą...zaśpiewali. Podjęli udaną próbę literacką i stworzyli tekst odwołujący się do kultury i ideologii epoki. Gratuluję pomysłów.

Alicja Tyl

Żal ściska serce me,

gdy pomyślę, że samotną zostawiłeś mnie.

Chora z tęsknoty, pragnienia bliskości,

oczy rozbiegane, rozświetlone z miłości,

nerwowo spoglądają w okna, czy nadjeżdżasz.

Słyszałam pogłoski, truverzy śpiewali,

że leżysz pod sosną umarły w oddali.

Dla Boga walczyłeś, dla słodkiej swej Francji,

Honor, odwaga heroizm, nic skarcić.

Przebaczenie zyskałeś, ostatni dech wypłynął

i święty Gabriel Twą duszę gorliwą

do nieba zaprowadził, gdzie spokój i harmonia.

Godna śmierć to była, ars bene moriendi.

Lecz po co to wszystko? Me serce rozdarte.

Rolandzie, gdzie jesteś?

W głowie wichura splątanych myśli.

Czy jeszcze się spotkamy? Czy marzenie się ziści?

Czekaj na mnie w tym Boskim niebie,

będę niedługo, nie opuszczę Ciebie!

Paulina Giergasz

Zarejestrowane

kit~ komplet interesujących treści



Uczyć, bawiąc.



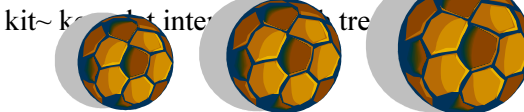


Gdzie ci Mężczyźni? W IB!!!

Chłopcy z klasy Ib LO przygotowali dla dziewcząt niespodziankę z okazji Dnia Kobiet. Były piękne kwiaty, życzenia i ... półnagi posłaniec z przesyłką z pizzerii!!!

Panowie, bardzo wam dziękujemy za smakowity posiłek, i niezapomniane wrażenia, jakich nam dostarczyliście!!! Macie chłopaki KLASE, a Szymon KLATE :)





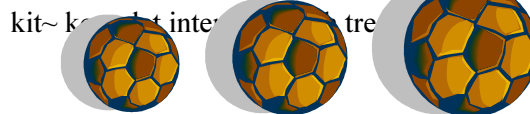
Europejskie święto futbolu

W piątek, w szwajcarskim Nyonie poznaliśmy wszystkie pary 1/4 finału tegorocznej piłkarskiej LM. Mecze 1/8 finału zapewniły wszystkim kibicom niesamowite emocje. Niektóre z nich na pewno przejdą do historii, jak na przykład mecz pomiędzy FC Barceloną a PSG, w którym to Katalończycy odrobili ogromną stratę czterech bramek z pierwszego spotkania, wygrywając na Camp Nou 6:1. W niewiarygodny sposób zakończyła się rywalizacja pomiędzy AS Monaco a Manchesterem City. Mimo iż angielska drużyna pierwsze spotkanie wygrała 5:3, to w rewanżu zaprezentowała się fatalnie, przegrywając 3:1, tym samym premiując przeciwników awansem do półfinału. Warto wspomnieć, że zawodnikiem AS Monaco jest reprezentant Polski Kamil Glik. Po wszystkich spotkaniach piłkarskiej LM chyba wszyscy jednomyślnie przyznają, iż w ćwierćfinałach LM czekają nas ogromne emocje. Oto wszystkie pary ćwierćfinałowe:

Real Madryt - Bayern Monachium, Borussia Dortmund - AS Monaco, FC Barcelona - Juventus Turyn, Leicester City - Atletico Madryt. Mecze. Ćwierćfinały odbędą się 2 kwietnia, a spotkania rewanżowe tydzień później. Wszyscy fani piłki nożnej w Europie z pewnością już teraz czekają na ten moment, a polscy kibice liczą na doskonałą postawę Roberta Lewandowskiego (Bayern Monachium), Kamila Glika (AS Monaco) i Łukasza Piszczka (Borussia Dortmund). Chyba wszyscy są zgodni z faktem, że piłkarska LM to prawdziwe europejskie święto futbolu z milionami euro w grze.

Michał Lenda





Po raz kolejny przekonaaliśmy się, że siatkówka rządzi w ZSO GUBIN. W 2017 roku uczniowie osiągnęli znakomite wyniki w rozgrywkach klubowych (jako Volley Gubin), jak i zawodach szkolnych (LO i Gimnazjum nr 2).

W rozgrywkach klubowych największy sukces osiągnęli najstarsi uczniowie LO, czyli z klas drugich i trzecich (juniorzy). Wygrali bez problemu rozgrywki wojewódzkie, zdobywając złoty medal. W ćwierćfinale Mistrzostw Polski - pomimo pięknej gry - pechowo przegrali awans do półfinału, ale i tak zasłużyli na wielkie pochwały. W składzie tej drużyny znaleźli się uczniowie naszego liceum – **Michał Lasota, Marcin Milczarek, Marcin Kielek**. Trenerem tej drużyny był p. **Maciej Uderian**. Wspaniale spisali się także młodszy koledzy z klubu - kadeci. W rozgrywkach klubowych zdobyli srebrny medal, ulegając tylko rówieśnikom z Sulęcina. W ten weekend będą nas reprezentować w ćwierćfinale Mistrzostw Polski w Poznaniu . W skład tej drużyny wchodzi uczniowie pierwszej klasy mundurowej liceum (**Patryk Krześlak, Marcin Kielek, Adrian Trzaska, Jakub Karpiński**), a także trzeciej klasy gimnazjum SOS (**Maciej Liczbański, Kacper Trafny, Michał Taberski, Paweł Motłoch, Jan Henke, Łukasz Karecki, Maciej Karecki**). Trenerem klubowym jest p. **Radek Rzun**.

Ale nie tylko chłopcy grają w siatkówkę, w tym roku szkolnym bardzo dobrze spisują się także dziewczęta z ZSO. W rozgrywkach klubowych historyczny sukces osiągnęły kadetki. Po zaciętej rywalizacji w ostatnim turnieju „wyszarpały” brązowy medal, stając się trzecią drużyną w województwie. Jest to pierwszy sukces klubowej drużyny Volley Gubin w tej kategorii wiekowej. Co ważne, są to uczennice naszej szkoły. W ostatnim turnieju, w którym zdobyły brązowy medal, grały dziewczęta z pierwszej klasy LO (**Julia Szmidt, Wiktoria Dyka, Aleksandra Szmigiel, Wiktoria Różecka**) oraz z trzeciej klasy Gimnazjum nr 2 Gubin (**Adrianna Sikorska, Agata Podgórska, Natalia Chorążak, Roksana Stępnik**) . Jediną zawodniczką spoza naszej szkoły, która gra w klubie, jest Gruszczyńska Wiktoria – uczennica VII LO w Zielonej Górze. Poza turniejem finałowym w sezonie klubowym na parkiecie wykazały się jeszcze **Cichosz Natalia** (I klasa liceum), **Lenart Otylia** (I klasa gimnazjum) oraz uczennica SP 3 – **Chorążak Nikola**. Trzy te zawodniczki miały także duży udział w zdobyciu medalu. Trenerem tej drużyny jest nauczyciel wychowania fizycznego – p. **Karol Smyk**. Kadetki także będą w ten weekend rywalizować w ćwierćfinale Mistrzostw Polski w Szczecinie. Kadetom i Kadetkom życzymy powodzenia.

Kolejną grupą w klubie jest drużyna Młodziczek, która jeszcze walczy w rozgrywkach wojewódzkich, ale wszystko wskazuje na to, że także zdobędzie brązowe medale. W skład tej drużyny wchodzi uczennice drugiej klasy Gimnazjum nr 2 – **Kawecka Zuzanna, Świdarska Alicja, Wozzak Sara, Lisiak Roksana, Szczepańska Oliwia i Poniatowska Nikola**. Trenerem jest p. **Jacek Woźniak**.

Na przełomie lutego i marca rozpoczęły się rozgrywki szkolne. I tu po raz kolejny wspaniale spisali się uczniowie ZSO Gubin. W zawodach powiatowych w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych bezkonkurencyjne okazały się drużyny chłopców oraz dziewcząt **Gimnazjum nr 2 Gubin**. W bardzo dobrym stylu wygrały turniej powiatowy i awansowały do turniejów rejonowych, gdzie będą gospodarzami. W skład drużyny chłopców Gimnazjum nr 2 Gubin weszli – uczniowie klasy trzeciej SOS (**Liczbański Maciej, Trafny Kacper, Taberski Michał, Motłoch Paweł, Henke Jan, Karecki Łukasz, Karecki Maciej**) i drugiej klasy SOS (**Majchrzak Michał, Szkoluda Adrian**). Trenerem tej drużyny jest p. **Cichosz Sylwester**. Drużynę gimnazjalną dziewcząt stanowiły uczennice trzeciej klasy (**Sikorska Adrianna, Podgórska Agata, Stępnik Roksana, Chorążak Natalia, Szóstakiewicz Dominika**), drugiej klasy (**Wozzak Sara, Świdarska Alicja, Kawecka Zuzanna, Lisiak Roksana, Szczepańska Oliwia, Poniatowska Nikola**) oraz pierwszej (**Lenart Otylia, Szmidt Gabriela, Paszkiewicz Joanna**) . Trenerem drużyny dziewcząt jest p. **Karol Smyk**.

Bardzo dobrze w rozgrywkach szkół ponadgimnazjalnych spisały się uczennice LO Gubin. Były poza zasięgiem koleżanek z ECKZiU Gubin, ZSLiT Gubin, ZSP Krosno Odrzańskie. Wygrały wszystkie swoje mecze w ekspresowym tempie i bez jakiegokolwiek wysiłku. W skład mistrzowskiej drużyny weszły : **Błaszko Anna, Ropella Nikola, Gozdek Urszula, Siwińska Anna, Pypeć Justyna, Kaczmarek Weronika, Ochotna Kinga, Urbanowicz Martyna, Pydyś Kaja, Szmidt Julia, Dyka Wiktoria, Różecka Wiktoria, Szmigiel Aleksandra, Cichosz Natalia**. Trenerem drużyny LO dziewcząt jest oczywiście p. **Karol Smyk**. Drużyna ta także będzie gospodarzem turnieju rejonowego i czekamy na dobre wieści z parkietu. Nieco słabiej spisali się koledzy z LO. Choć walczyli z całych sił, zdobyli srebrny medal, nie uzyskali awansu do turnieju rejonowego. Godne podziwu jest to, że była to zdecydowanie najmłodsza drużyna w stawce, więc i tak spisali się znakomicie. Drużynę tworzyli: **Kielek Marcin, Trzaska Adrian, Karpiński Jakub, Krześlak Patryk, Ziółkowski Grzegorz, Ziółkowski Krzysztof, Milczarek Marcin, Prasał Miłosz, Matuszak Jakub**. Zapewne brakowało kontuzjowanego w sezonie zawodnika Michała Lasoty, który stanowił o sile naszej drużyny. Niestety kontuzja wyeliminowała go z gry na kilka miesięcy. I w tym miejscu życzymy mu szybkiego powrotu do zdrowia. Drużynę trenuje p. **Cichosz Sylwester**.



okiem belfra

Młodzi i Ci trochę starsi Czytelnicy!

Do grona elitarnego towarzystwa (m.in. A. Osieckiej, Z. Herberta, W. Szymborskiej), które dalej przygląda się pewnie z góry temu dziwnemu światu, dołączył **Wojciech Młynarski**. Obserwował go, opisywał, oceniał...

Prawdziwy Polak

Miłe Panie i Panowie bardzo mili,
posłuchajcie kupleciku, jeśli wola-
otóż, jak mi się wydaje,
coraz częściej w naszym kraju
krzyczy i zabiera głos prawdziwy Polak.

Gdy tak krzyczy i podkreśla, że prawdziwy,
ja w tej sprawie mam z nim pogląd
jednobrzmiący-
Polak musi być prawdziwy,
a nie jakiś robaczywy,
niejadalny, jadowity czy trujący!

Inna sprawa, po czym poznać, że prawdziwy?
Tu idea piękna nam się gmatwa,
więc, rodacy, hej, rodacy,
trzeba zabrać się do pracy
i należy szybko wydać jakiś atlas.

I w atlasie wyrysować z detalami,
który Polak jest prawdziwy, kto fałszywy,
żeby jasność miał odbiorca-
a jeżeli trzeba wzorca,
to polecam *Mały atlas polskich grzybów*.

* A ja polecam ciekawą książkę W. Młynarskiego ***Moje ulubione drzewo czyli Młynarski obowiązkowo***.



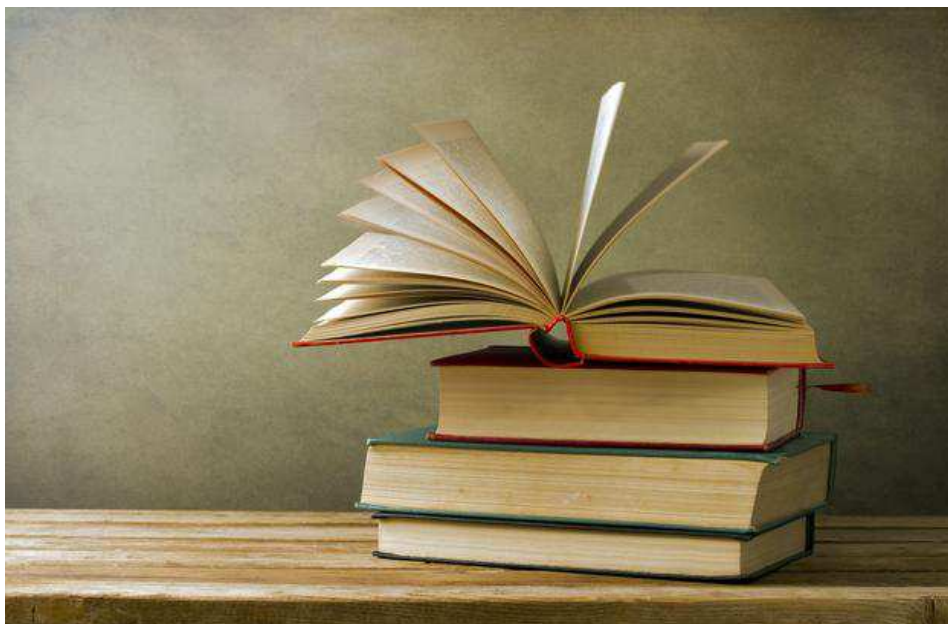
Na pozór wszystko wygląda tak, jak powinno. Są uczniowie, nauczyciele, klasy i ławki. Raczej każdy z nas pamięta, jak to było, gdy chodziło się do szkoły. Życie zapewne było wtedy lepsze. Nie było takich zmartwień jak dzisiaj, takich problemów, jakie mają dorośli. Też w to wierzyliśmy, że tak jest i dzisiaj, prawda? Pozwólcie mi to trochę zepsuć.

Człowiek renesansu

Wiem, co teraz myślicie. Też chodziłem/am do szkoły, też miałem/am dużo przedmiotów, też musiałem/am pogodzić życie prywatne ze szkołą, a nawet chodziłem/am w soboty do szkoły. Zgadzam się. Jednak, czy też tyle osób nosiło wówczas okulary? Rozumiem, że również wtedy je noszono. Pomińmy także kwestie genetyczne. Ale czy nie noszono ich jednak trochę mniej? A są jeszcze przecież osoby, które noszą soczewki lub poddały się operacyjnemu usunięciu wady wzroku. Zapewne powiecie, że to przez dzisiejszą technologię. Lecz nie do końca tak jest. Na pewno ma to jakiś wpływ na wzrok, ale czy książki też nie mają?

Druga szkoła

Lubiliście, czy nie, odrabiać zadania domowe? Ile czasu Wam to zajmowało? Przypomnieliście już sobie? To teraz przybliżę Wam za to, jak wygląda dzień współczesnego ucznia, który stara się mieć zrobione zadania domowe i choć trochę się uczyć. Wraca do domu ze szkoły, po około siedmiu ciężkich godzinach w szkole. A zimą wygląda to mniej więcej tak, że gdy wychodzi i wraca, to jest ciemno. Zje jakiś obiad. Przypomni sobie, chociaż jak się nazywa i jakmieszka. No i nadszedł wreszcie ten długo wyczekiwany moment. Postanawia wziąć się za odrobienie lekcji. Żywi choć trochę nadziei, że im wcześniej zacznie, tym szybciej skończy. Jak myślicie, ile czasu mu to zajmuje? Zaczyna się robić trochę jak u bukmachera. Obstawiliście już zakład? W takim razie podam poprawną odpowiedź. Jak dobrze pójdzie, to jest gdzieś 21-22. Jednak musi zaprzyjaźnić się też z takimi godzinami, jak np. 23, 2, 3, a nawet 5 rano! A przecież najczęściej następnego dnia na 8 musi iść do szkoły. I gdzie tu mówić o 10 godzinach snu dziennie zalecanych według badań dla młodzieży w wieku szkolnym? Chciałoby się Wam tyle siedzieć przy książkach? A jako dowód, że może być jednak inaczej, to np. w niektórych państwach Europy Zachodniej wszystkie książki zostawia się w szkolnych szafkach. I czy ich młode pokolenie jest mniej mądre?





Rusz się!

Miałeś/aś zapewne okazję oglądać kampanie promujące, aby uczniowie ćwiczyli na lekcji W-Fu, czyż nie? Przecież sport to zdrowie. Uwaga... popieram. Ale czy wychowanie fizycznie wygląda tak, jak powinno? Trafiałam raczej na takich nauczycieli, którzy tłumaczyli na tyle jak i ile mogli. Powiedzmy sobie szczerze, programy gonią. Ale nie dotyczy to, niestety, lekcji W-Fu. To teraz trochę nauki. Czy ktoś wie, co to jest hipokinezja? Na pewno? Jest to zaburzenie proporcji między aktywnością umysłową i fizyczną, które staje się ostatnio tak wielkie, że można już mówić o zjawisku właśnie tak nazywanym (w skrócie długotrwała beczynność ruchowa). WHO, czyli Światowa Organizacja Zdrowia, uznała hipokinezję za zagrożenie cywilizacyjne. Dziecko potrzebuje **co najmniej** godziny dziennie spędzonej **aktywnie ruchowo**. W domu zaś, po wielu godzinach wyczerpujących umysłowo już nikomu nie chce się ruszać. Nie powinno się zatem rozwijać fizycznie podczas tej lekcji? Przecież już nawet starożytni cenili, jak wielką rolę odgrywa sport...



Naukowcy, poligłoci... i „happy end”

W jakim wieku naprawdę postanowiliście, co będziecie robić w życiu? Na pewno są takie osoby, które podjęły taką decyzję, gdy były jeszcze dziećmi. Ale ile znacie takich osób? W dzisiejszym programie nauczania, gdy się pójdzie normalnie do szkoły i nie powtarzało się żadnego roku, to ma się jakieś 16 lat. Czy szesnastolatek jest w stanie podjąć już aż tak poważną decyzję, która wpływa na resztę życia? Oczywiście można, np. wypisać się z jakiegoś kierunku studiów, ale wtedy, gdy się zacznie nowe, to znów od początku. A poza tym dzisiejszy rynek pracy jest niestabilny. Przecież sytuacja na nim ciągle się zmienia...

Mam nadzieję, że przywołane przeze mnie przykłady, uświadomiły Wam choć po części, jak wygląda życie współczesnego, ambitnego nastolatka. Liczę też, że mówiąc do swojego dziecka, aby się więcej uczyło, zrozumiecie, że jest po prostu zmęczone i nie ma siły albo ma złą motywację, bo nie ma czegoś takiego jak lenistwo. Jeśli ktoś woli rozwijać się fizycznie niż umysłowo, to nie tędy droga. To idzie w parze, bo trzeba przecież wiedzieć, jak trenować. Poza tym znani trenerzy personalni oraz dietetycy kształcą się w tych dziedzinach. Sportowcy też powinni i raczej są wykształceni. A co oprócz książek poszerza naszą wiedzę? Należy do tego zaliczyć- uczące naskanały na YouTube, np. jakiegoś języka lub podające ciekawostki, poszerzające horyzonty seriale oraz gry planszowe, w których trzeba myśleć. Jak to mówią: „Człowiek nie może pracować bez odpoczynku, ale odpoczynek bez pracy nie daje zadowolenia”.



Gubin, 21.02. 2017 r.

Szanowny Panie Burmistrzu!

Piszemy do Pana, gdyż jesteśmy zaniepokojeni ilością trujących cząsteczek dymu w gubińskim powietrzu. Wymyśliliśmy kilka sposobów, które mogą pomóc gubinianom w walce ze smogiem. W tym liście chcieliśmy je Panu przedstawić.

Aby zmniejszyć emisję trujących gazów z samochodów, mógłby Pan ustanowić raz w tygodniu dzień, w którym zakazane by było poruszanie się tymi środkami transportu. W tym celu powinniśmy zwiększyć liczbę autobusów, które jeżdżą po okolicznych wioskach. Według nas, liczba ta jest zbyt mała, a w niektórych miejscach nie ma tych pojazdów wcale, co znacznie utrudnia ludziom poruszanie się pomiędzy wioską i miastem, a także zmusza ich do zakupu auta lub innego środka transportu. Absurdalne jest to, iż w tych wsiach są wybudowane przystanki, których nikt nie używa. Dlatego apelujemy o dzień, w którym jest zakazane poruszanie się samochodem oraz o zauważalnie większą liczbę autobusów, które będą regularnie kursować.

W naszym mieście wiele osób ma w swoich piwnicach piece na węgiel, które wydzielają do powietrza toksyczne związki chemiczne. Wymyśliliśmy, że Pan Burmistrz mógłby wspierać zakupy filtrów do powietrza. W ten sposób nawet mniej zamożne rodziny będzie stać na filtr.

Jak wszyscy wiemy, rośliny pomagają nam w walce ze smogiem. Niestety, drzewa rosną bardzo długo, a ludzie na dodatek je wycinają. Dlatego proponujemy, by zasadzić więcej drzew, a drewno i węgiel zamienić na odnawialne źródła energii, takiej jak: słońce czy wiatr. Osoby, które nie mogą sobie pozwolić na takie zmiany, może przynajmniej kupią tańsze filtry powietrza.

Mamy nadzieję, że przekonaliśmy Pana do zrealizowania chociaż kilku pomysłów. Wierzymy, że dzięki temu będzie się nam żyło lepiej i oddychało świeższym powietrzem.

Z wyrazami szacunku

uczniowie klasy II B

Gimnazjum nr 2 w Gubinie

przemyślenia nietoperka

Przemyślenia Nietoperka



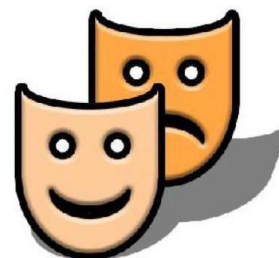
Nietoperek

~ i noc staje się
Lepsza ♥

Marzec..miesiąc pełen przeróżnych niespodzianek i kiepskiej pogody. W tym oto miesiącu pogoda zrobiła nam niezłego psikusa! Raz słoneczko z chłodnym wiatrem, a innym razem deszcz i mróz. Tak to już jest w naszej Polsce z pogodą, choć raz mogłoby być słoneczko i brak wiatru dla odmiany. Malutkimi krokami zbliżamy się do wiosny! Jej! Znowu wolne dni od szkoły, ale mniejsza! Co się działo tym razem u nas? Otóż **Dzień Kobiet** obchodzono w naszej szkole. Chłopcy zakupili kwiaty oraz zamówili pizzę dla dziewcząt! Pewnie kiedy to czytacie, to Wam cieknie ślinka na samą myśl o zjedzeniu pysznej pizzy, zwłaszcza, kiedy ciągnie się ser, a ciasto jest chrupiące...mmm pyszności. Niedługo będziemy świętować pierwszy dzień wiosny, czyli **Dzień Wa-**

garowicza. Zapewne wiele osób z tego skorzysta! Choć zapewne można dużo ciekawiej spędzić ten dzień. Marzec mija nam na wytężonej nauce. Wielu z nas bierze udział w różnych konkursach takich jak: Kangurek czy konkurs wiedzy o ZUS- ie. Początek wiosny to także problemy ze zdrowiem, przeziębiamy się. A więc trzymajcie się ciepło i nie chorujcie

W zeszłym miesiącu dnia dwudziestego trzeciego lutego wybraliśmy się do Gubińskiego Domu Kultury na spektakl **Samotni w tłumie**. Spektakl został przedstawiony przez grupę z Narodowego Teatru Edukacji im. A. Mickiewicza z Wrocławia. Historia opowiadała o pewnym młodzieńcu, który zasłynął ze swoich umiejętności informatycznych oraz hakerskich. Niestety, jego fałszywy przyjaciel wykorzystuje głównego bohatera do rozwiązywania algorytmów w programach do swych niecznych celów. Bohater jest nieszczęśliwy... rodzice nie zwracają na niego uwagi, ma tylko jednego przyjaciela, a jedyne miejsce, gdzie się odnajduje, to wirtualny świat. Cały spektakl był godny podziwu, lecz niedopracowany był jeden wątek, a mianowicie wątek pewnego bezdomnego. Z każdą sceną oglądaliśmy rzeczywistość dwudziestego pierwszego wieku, ludzi, którym zależy tylko na pieniądzu i wpływach. Lukas- fałszywy przyjaciel głównego bohatera żądał pomocy z ostatnim algorytmem, by zdobyć dostęp do kont bankowych. Młodzieniec nie godząc się na udzielenie pomocy, odkrywa prawdziwą stronę Lukasa, jest bardzo rozczarowany i smutny. Spektakl ukazuje wiele stereotypów myślowych oraz wątek miłosny. Z wielką uwagą obserwowałam twarze koleżanek i kolegów. Wszyscy byli bardzo zaintrygowani i poruszeni. Wybór tego



O spektaklu edukacyjnym

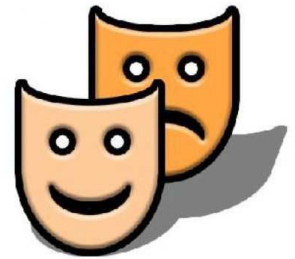
Samotni w tłumie to jeden z licznych spektakli Teatru Narodowego im. Adama Mickiewicza we Wrocławiu. Jego reżyserką jest Małgorzata Kuchner- Drzewiecka. Dnia 23.03.2017r. miałam okazję, razem z klasą, obejrzeć tę sztukę w Gubińskim Domu Kultury.

Przedstawienie ukazuje losy czterech postaci: Kasi, Krzyśka, Lukasa i bezdomnego Platona. Nastolatki pod wpływem współczesnej techniki odcinają się od rzeczywistości. Spokojna Kasia tworzy swój wymyślony świat i opisuje go na blogu. Jej wielkim fanem jest chłopak o ponadprzeciętnych zdolnościach informatycznych – Krzysiek. Zaczynają czatować, nie wiedząc, że tak naprawdę mieszkają w tej samej okolicy. Lukas, „przyjaciel” Krzyśka, na każdym kroku próbuje go wykorzystać. Dla niego nie liczy się zaufanie, miłość i uczciwość. Podstawą jest biznes i dobra zabawa. Wokół historii tych nastolatków pojawia się wątek, nazwanego przez Lukasa mementem, Platona. Jest to nikomu nieznan, bardzo inteligentny mężczyzna, który pokutuje za błędy młodości. Z dnia na dzień los bohaterów zaczyna się zmieniać i każdy z nich poznaje, jak wygląda prawdziwe życie.

Aktorzy poruszali się w niezbyt rozbudowanej scenografii. Bardzo dużym walorem był ekran, na którym wyświetlano zapiski z bloga Kasi oraz jej rozmowy z Krzyśkiem. Uważam, że jest to bardzo oryginalny sposób na urozmaicenie przedstawienia. Dobrze dobrana muzyka i efekty świetlne budowały nastrój każdej sceny. Odtwórcy świetnie odnaleźli się w swoich rolach. Grali bardzo swobodnie, naturalnie. Oddali każdą cechę postaci, które jak dla mnie były zbyt przerysowane i stereotypowe. Bohaterowie nikogo nie zadziwili swoim ubiorem, gdyż akcja rozgrywała się w XXI w. Cała fabuła była interesująca, jednak brakło w niej elementu zaskoczenia. Przebiegu wielu wydarzeń można było się domyślić. Wydaje mi się, że sztuka dla każdego średnio inteligentnego odbiorcy była po prostu przewidywalna.

Przedstawienie miało funkcję edukacyjną i spełniło ją w pełni. Scenarzyści poruszyli bardzo ważny problem, jakim jest tytułowa samotność w tłumie. Nie potrafię jednoznacznie przedstawić mojego zdania na temat spektaklu. Zawierał on wiele elementów, które mi się podobały, chociażby muzykę i nowatorski element scenografii. Z drugiej strony, fabuła była zbyt prosta. Uważam, że pomysł na scenariusz był dobry, jednak jego przedstawienie pozostawia wiele do życzenia.

Paulina Giergasz



Japoński Geralt na PS4, nowy Warhammer, potencjalny następca Gothica. A to nie wszystko co zaoferuje nam 2017 rok!

Ten rok jest istnym rogiem obfitości dla graczy. Dostaniemy mnóstwo ciekawych tytułów, takich jak oczekiwane *Mass Effect: Andromeda* czy *Red Dead Redemption 2*, a także japońskiego wiedźmina samuraja w *Nioh*, czy nową odsłonę *South Parku*.

Oto kolejne spośród 21 ciekawych pozycji, których oczekujemy w 2017:

4. For Honor

Kolejna gra stawiająca na walkę wręcz. Ukochany nie lubi strzelać z ukrycia? W takim razie odpuść poprzedni tytuł i zaserwuj mu możliwość zagrania wikingiem, samurajem, albo średniowiecznym rycerzem! Gra fantasy z elementami historycznymi daje nam możliwość zagrania jedną z tych trzech frakcji, a w każdej dodatkową jedną z czterech klas. System walki wymaga sporo skupienia, treningu i zdolności taktycznego myślenia. Kierunek ataku, poruszanie się, a nawet ustawienie postaci względem rywala może zmienić drastycznie nasze szanse na wygraną. A zatem *Deus Vult* i wprost do *Vallhali*!

Data premiery: 14 lutego

Platformy: PC, PS4, Xbox One

5. Torment: Tides of Numenera

inXile Entertainment podjęło nie lada wyzwanie, decydując się na stworzenie następcy jednego z najlepszych RPG-ów. Ma wsparcie wielu fanów, mimo że moda na tego typu gry przeminęła jakiś czas temu. Podobnie jak w poprzedniku gra ma stawiać na narrację, możliwość wybrnięcia z niemal każdej sytuacji bez walki i rozbudowane uniwersum. Mamy dostać trzy klasy postaci oraz system moralności i nieco innych modyfikatorów. Jeśli brakuje wam takich tytułów, to koniecznie doklejcie karteczkę na ostatnim dniu lutego!

Data premiery: 28 lutego

Platformy: PC, PS4, Xbox One

6. Horizon Zero Dawn

Gry FPS na bok - Guerilla Games wchodzi w nowy, otwarty świat. Wcielamy się w postać Aloy, która poluje łukiem na różne kreatury w świecie mechanicznych dinozaurów. Niekiedy bestie potrafią osiągać kolosalne rozmiary. Ale jak to mówią - rozmiar nie ma znaczenia! Dzięki naszemu łukowi, a także skradaniu, walce wręcz i rzemiosłu poradzimy sobie bez trudu. Immersję dodatkowo zapewni nam brak ekranów ładowania (kto szedł robić obiad grając w *Wiedźmina 3*?) i dynamiczny system pogody. Oczywiście nie może zabraknąć takich elementów jak drzewka dialogowe, czy rozwój perków.

Data premiery: 1 marca

Platforma: PS4

Żyj zdrowo!



Jak to robić, radzi Kaja Pydyś, która trenuje, uprawia sport, zdrowo się odżywia i mówi, że warto :D

Prowadzenie zdrowego trybu życia jest coraz częściej popularne w Internecie . Nasza wiedza rozprzestrzenia się w tym temacie , uświadamiając nam ,jaka jest ważna . Aktywność fizyczna ,prawidłowe odżywianie , badania profilaktyczne oraz odpowiednia ilość snu to czynniki ,które poprawiają nasz stan zdrowia . Dzięki nim zmniejszamy prawdopodobieństwo zachorowania na liczne choroby ,a nawet **p r a w i a m y s w o j e w ł a s n e s a m o p o c z u c i e** .

Regularne uprawianie sportu jest w życiu człowieka bardzo ważne . Szczególnie u osób z nadwagą ,którzy przez brak ruchu muszą zmagać się z chorobą, jaką jest otyłość .Jest ona niestety coraz częściej spotykana ,mimo łatwego dostępu do wiedzy o jej skutkach . Osoba otyła jest bardziej narażona przeciw na choroby układu krążenia ,czy nowotwory . Do tego nie korzysta ona całkowicie z życia ,ponieważ nawet proste czynności sprawiają jej trudność .

Regularna aktywność fizyczna ułatwia nam wiele spraw . Dzięki niej nasza kondycja jest w dobrej formie i nie męczymy się tak szybko . Nasz czas spędzamy aktywnie, czując ,że dzień wykorzystaliśmy w stu procentach . Jazda na rowerze ,rolkach ,spacery i wiele innych zajęć to świetne spędzenie dnia ze znajomymi ,czy z rodziną ,co może tylko polepszyć nasze kontrakty z nimi . Sport może do tego przerodzić się w nasze hobby ,coś, bez czego nie możemy żyć i będziemy bardzo kochać .Jeżeli jesteśmy wytrwali oraz ciężko pracujemy, możemy spodziewać się nie tylko świetnej formy ,ale i wielu nagród oraz gratulacji z tego powodu . Poprzez „ krew, łzy i pot” możemy osiągnąć coś ,na co czekaliśmy nawet latami - stanąć na wymarzonym podium , zostać docenionym przez innych . Sport polepsza nasze samopoczucie , kształtuje charakter ,w dyscyplinach grupowych uczy współpracy oraz wpływa na nasze zdrowie ,dlatego powinien być nieodłączną częścią naszego życia .

Jednocześnie zdrowy tryb życia to nie tylko aktywność fizyczna ,ale i odpowiednia dieta . Chcąc zdrowo się odżywiać, powinniśmy dostarczać organizmowi pokarmów zawierających białka ,węglowodory ,tłuszcze oraz witaminy i składniki mineralne . W unormowanych ilościach wyznaczonych dla naszego organizmu powinno jeść się około 5 posiłków dziennie, najlepiej co 3 godziny . Ważne jest ,aby w swojej diecie jeść dużo owoców i warzyw, to one dostarczają nam wiele witamin ,które są nam potrzebne. Należy również spożywać z umiarem mięsa i najlepiej zastępować je rybami i roślinami strączkowymi. Płyny powinno przyjmować się często , co najmniej 1,5 litra dziennie , najlepiej w małych porcjach po 100-150 ml w ciągu godziny. Pierwsza porcja wody powinna na nas czekać już po przebudzeniu, a ostatnia tuż przed snem . Oczywiście jedzenia jak fast foody ,czy słodczyce powinniśmy omijać szerokim łukiem . Warto zaznaczyć ,że dzięki zdrowemu odżywianiu polepszamy swoje samopoczucie jak i zwiększamy odporność organizmu na różne choroby .

Sen dla człowieka jest równie bardzo potrzebny . Jego samopoczucie ,energia do życia zależy właśnie od ilości godzin snu . Powinny one wynosić przynajmniej osiem godzin . Dzięki temu nie będziemy zaspani ,a na zajęciach zapamiętamy więcej, skupiając się na nauce ,a nie przesypiając .

Prowadzenie przez nas zdrowego trybu życia to nasza własna decyzja . Możemy zdecydować ,czy wolimy dłużej żyć i nie chcemy być narażeni na choroby , czy odżywiać się niezdrowo, krócej żyjąc oraz częściej chorując . Wybór jest oczywisty . Każdy powinien uprawiać trochę sportu ,mieć zbilansowaną dietę i się wysypiać . Dzięki tym czynnikom samopoczucie człowieka jest o wiele lepsze , a nasza figura z pewnością nie przyprawi nas o kompleksy .

Żyj zdrowo!



Sport – zawodowo czy amatorsko?

Każdy z nas na pewno chociaż raz zastanawiał się, czy się zdrowo odżywia, czy jego kondycja jest dobra. Często dochodzimy do wniosku, że nasz tryb życia nie jest odpowiedni. Jesteśmy zabiegani, spożywamy tzw. „śmieciowe jedzenie”, nie mamy czasu na spełnienie potrzeb naszego organizmu. Wystarczy trochę chęci, motywacji i można to zmienić! Główną receptą na dobre samopoczucie i na spełnienie potrzeb naszego organizmu jest sport. Wbrew pozorom sport amatorski przyniesie więcej korzyści naszemu ciału niż sport zawodowy. Uprawianie zawodowo niektórych dyscyplin sportowych prowadzi do licznych kontuzji, nasz organizm może sobie nie poradzić ze zbyt dużą dawką wysiłku, zmęczenia, adrenaliny. Wymaga on również wielu poświęceń, na które większość z nas nie jest gotowych. Nie trzeba być kulturystą, aby sport sprawiał nam przyjemność, zmieniał nas. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że ćwiczenia pół godziny dziennie mają bardzo duży, pozytywny wpływ na nasz organizm. Wysiłek fizyczny reguluje nastrój, szybkość reakcji, dobre samopoczucie oraz witalność. Dzieje się tak dlatego, że ruch jest bodźcem, który stymuluje mózg do większej aktywności. Podczas uprawiania sportu produkowana jest dopamina, hormon motywacji oraz serotonina, która poprawia humor i dodaje energii. Za redukcję stresu i poprawę nastroju odpowiadają endorfiny, zwane też hormonami szczęścia, które uwalniają się po skończonym wysiłku. Jazda rowerem lub na rolkach, gimnastyka, pływanie, są przykładami ćwiczeń, które każdy z nas w miarę możliwości powinien wykonywać, ułatwiają one młodym ludziom pochłanianie wiedzy i w przyszłości skutkować będą dobrą kondycją.

Wiktoria Czapla

Foto: Internet



Z kamerą i mikrofonem



Nasi absolwenci

O tym, że warto uczyć się w naszym liceum (np. w klasie mundurowej), a lata szkolne to super spędzony czas opowiadał Jankowi Witkowskiemu i Wojtkowi Siwikowi kpt. Paweł Michalak, który przyjechał do nas *Pociągiem do nauki* .

Janek i Wojtek : Witamy bardzo serdecznie, jest z nami **kpt. Paweł Michalak**, który przyjechał do nas *Pociągiem do nauki* .Prosimy pana o przedstawienie się.

Paweł Michalak : Jestem dowódcą Kompanii Drogowo-Mostowej oraz dowódcą Kompanii Szkolenia Podstawowego w 5 Kresowym Batalionie Saperów w Krośnie Odrzańskim.

J. i W.: Wiemy skądinąd, że jest Pan absolwentem naszej szkoły. Z okazji Dni Otwartych, które są dziś organizowane, jest możliwość odwiedzenia szkoły i zobaczenia, jak funkcjonuje. Co się zmieniło na przestrzeni lat w szkole ?

P.M. : Przede wszystkim nauczyciele, minęło kilkanaście lat od ukończenia przeze mnie szkoły, pojawiły się nowe twarze w gronie nauczycielskim, aczkolwiek pozostali też starzy nauczyciele, w cudzysłowie oczywiście starzy, z którymi ja miałem okazję uczestniczyć w zajęciach.

J. i W.: Jakie Pan ma wspomnienia z czasów szkolnych, z budynkiem, ówczesną kadrą nauczycielską ?

P. M. : Same pozytywne, naprawdę był to super spędzony czas.

J. i W. : Jakiego nauczyciela wspomina Pan najlepiej albo w szczególny sposób ?

P. M. : Wszystkich nauczycieli wspominam bardzo dobrze, z którymi miałem zajęcia. Język

polski miałem z p. Haliną Bogatek, wychowawcą mojej klasy była p. Halina Wojnicz, biologię miałem z p. Haliną Kłosowicz, matematykę z p. Edytą Adamczyk, angielski z p. Albinem Sidorem, więc myślę, że są to dla was znane nazwiska. 22 lata temu, kiedy kończyłem liceum, te same nazwiska były i też uczyły.

Z kamerą i mikrofonem



J. i W. : Co Pan sądzi o obecnych klasach mundurowych ? Czy jest to dobry pomysł ?

P. M.: Myślę, że jest to dobry pomysł, forma dobrego przetarcia przed służbą przygotowawczą; jak doskonale wszyscy wiedzą, żeby trafić do wojska, trzeba przejść przez

służbę przygotowawczą w ramach służby przygotowawczej do Narodowych Sił Rezerwowych.

Myślę, że elew, który trafia na szkolenie, takie już praktyczne do jednostki wojskowej,

przynajmniej ma podstawy wojskowości, wie, czego się spodziewać w porównaniu z

żołnierzem, który trafia do nas i nie wie, czego się spodziewać po wojsku.

J. i W. : Czyli poleca Pan klasy mundurowe, np takie jakie są w ZSO, osobom, które chcą się udać do wojska ?

P. M. : Zdecydowanie tak.

J. i W. : Co powinno dziać się w klasach mundurowych, żeby prawidłowo przygotowywały do późniejszej służby wojskowej ?

P. M. : Klasy proobronne według mnie powinny stawiać na dobre przygotowanie pod względem nauki oraz sprawności fizycznej, ponieważ podstawą funkcjonowania żołnierza jest jego bardzo dobra sprawność fizyczna. W- F to powinna być podstawa, no i oczywiście wiedza, bo żołnierzowi przydatna jest matematyka, fizyka, polski, historia, bo jesteśmy Polakami i kształtujemy postawy patriotyczne, bo wojsko na tym też polega, na odwołaniu się do tradycji. W związku z powyższym uważam, że liceum, a klasa mundurowa w liceum w szkole średniej, jest właśnie takim miejscem, które powinno i uczyć, i wychowywać, i kształtować postawy patriotyczne.

J. i W. : Skąd zaczerpnął Pan pasję do wojska ?

P. M. : Jestem z Gubina. Gubin jest miejscowością garnizonową, więc od urodzenia.

J. i W. : Ostatnie pytanie. Jakie dałby Pan porady adeptom naszych klas mundurowych, czy osobom, które planują się wybrać do wojska ?

P. M. : Uczyć się i szkolić.

J. i W. : Dziękujemy bardzo.

Mole Biblioteczne

Jaką książkę lubisz najbardziej?

-„Kasację” Remigiusza Mroza.

Dlaczego akurat ta książka?

Interesuję się polityką oraz prawem, a ta książka idealnie trafia w samo sedno moich zainteresowań. Można z niej wyciągnąć wiele daleko idących wniosków, których odzwierciedlenie możemy zobaczyć w codziennym życiu polityczno-społecznym.

Jaką książkę polecasz z Naszej szkolnej biblioteki?

Miłośnikom historii polecam książkę „Alfabet Suworowa” autorstwa Wiktora Suworowa. Według mnie powinna to być obowiązkowa pozycja dla każdego pasjonata historii. A osobom, które nie pałają miłością do zagłębienia wiedzy o dawnych czasach polecam książkę „Ojciec Chrzestny”, pisarza Mario Puzo.

Jaki typ książek lubisz czytać?

- Głównie czytam polskie kryminały. Książki historyczne, polityczne i oczywiście lekturki szkolne :D

Jaki jest Twój ulubiony pisarz?

-Moim ulubionym pisarzem jest Remigiusz Mróz, ale nie pogardzę książkami Andrzeja Nadolskiego. Z lektur szkolnych lubię Adama Mickiewicza, w szczególności „Dziady” cz.III, A z zagranicznych autorów preferuję Tess Gerritson, J.K. Rowling i Charlotte Link.

Wywiadu udzielił Mateuszek Turowski z IIIB liceum ☺

Wywiad przeprowadziły: Wiktoria Guzek i Wiktoria Turowska

Mole Biblioteczne

Nie żyje Wojciech Młynarski

Artysta zmarł po długiej chorobie, jednak jego piosenki zostaną z nami na zawsze. Przez ponad 55 lat współtworzył polską kulturą jako kabareciarz, aktor, twórca autorskich recitali a także tłumacz i dramaturg. Młynarski był jednym z najwybitniejszych polskich autorów piosenek. Napisał ich około 2000, z których większość na stałe weszła do kanonu polskiej kultury. Część z nich wykonywał sam, inne były śpiewane przez niezliczoną liczbę polskich artystów, począwszy od Kaliny Jędrusik, poprzez Michała Bajora i Ewę Bem, a na Magdzie Umer skończywszy. Jego piosenki "*Jesteśmy na czasach*", "*Światowe życie*", "*Och, ty w życiu*", "*Prześliczna wiolonczelistka*", "*Moje serce to jest muzyk*", "*W co się bawić*" nuciła cała Polska.

Tak go wspominają przyjaciele:

- Był mądrze złośliwy. Był niezwykle bystrym obserwatorem życia społecznego i politycznego - wspominał zmarłego artystę Krzysztof Materna, satyryk, aktor i reżyser.

- Geniusz słowa, świetnie komentujący naszą rzeczywistość w poetycki sposób - tak wspomina zmarłego Majka Jeżowska, piosenkarka i kompozytorka. Jak dodaje - był on autorem limeryków cytowanych podczas wieczorów towarzyskich. Był klasykiem. Nikt go nie zastąpi, niestety. Niezwykła osobowość, mistrz... Brak słów, żeby opisać jego wkład w nasze życie. Ile cennych metafor i zwrotów zapożyczonych z jego piosenek, których używamy do dziś.

- Byłem szczęśliwy, że go znałem. Był gigantem. Tacy ludzie rodzą się niezwykle rzadko - mówił o zmarłym Grzegorz Miecugow. - On był głęboko inteligentną postacią, głęboko inteligentnym autorem. Odwoływał się do polskiej inteligencji, której łatwo nie było w latach wojennych i powojennych.

- Ja go traktuję jak poetę, nie jak tekściarza. Poetę absolutnie z tej samej półki co Tuwim i Gałczyński. To naprawdę straszna strata, ponieważ takich ludzi już nie ma i nie wiem, kiedy będą. Rodzą się bardzo rzadko - ocenił aktor Artur Barciś.

- Dla mnie, dla mojego pokolenia, dla Polaków był wielkim wychowawcą całego pokolenia powojennej inteligencji - podkreśliła Magda Umer.

Wojciech Młynarski miał niebywałą wrażliwość na słowo, niebywałą świadomość tego, co pisze. Potrafił czarować i bawić słowem w sposób niezwykły. Nie będzie drugiego takiego jak On. Obecny świat to świat, w którym traci wartość słowo. Liczy się obraz, ludzie bez obrazu niewiele rozumieją. A słowa dobrze dobrane mogą zdziałać cuda. Takie cuda tworzył Wojciech Młynarski.



Universität Zielona Góra

Am neunten März 2017 sind die Schüler aus unserer Schule, Klassen 1b und 2a, nach Zielona Góra, an die Universität gefahren. Das Ziel war ein Vortrag zum Thema „Deutsch und Polnisch – gemeinsame Wurzeln“. Zuerst sind wir zum Einkaufszentrum gegangen. Im Einkaufszentrum haben wir schöne Zeit mit unseren Freunden verbracht. Dann sind wir an die Universität gefahren. Da wartete auf uns eine Studentin, die uns zu der Vorlesung geführt hat. Wir besuchten das Uni-Gebäude, und dann sind wir, mit Schülern aus anderen Schulen (z.B. aus Słubice, Żagań, Bolesławiec) zur Vorlesung gegangen. Wir haben uns wie Studenten gefühlt. Die Veranstalter haben einen Wettbewerb über DACHL-Länder vorbereitet. Jede Schule löste die Aufgaben. Es war nicht ganz einfach. Nach der Bekanntgabe der Ergebnisse freuten wir uns, weil unsere Schule den dritten Platz belegt hat! Während der Vorlesung haben wir erfahren, dass die deutsche und polnische Grammatik aus einem Indoeuropäischen Stammbaum stammen. Herr Dozent erzählte uns sehr interessante Geschichte. Dieses Thema war wirklich sehr interessant. Jetzt wissen wir, dass einige unsere Worte aus dem Deutschen kommen und einige Deutsche Worte aus dem Polnischen kommen. Alle Schüler haben die ganze Zeit mit großer Aufmerksamkeit zugehört. Wir danken unseren Lehrerinnen Frau Kwaśniewska und Frau Hańćka, weil sie uns diese Reise organisiert haben. Vielen Dank. Vielleicht manche von uns studieren mal an der Uni-Zielona Góra. Der nächste Vortrag findet im April statt. Wir können kaum abwarten!

Wiktoria Czaplą 1b



MUZYCZNY MISZ- MASZ



Jako iż kultura hip-hopowa ma w Polsce przeogromny wpływ na to, jak wygląda scena muzyczna (zarówno mainstream jak i podziemie), to dzisiaj rzucimy sobie okiem i uchem na najnowszą edycję „Młodych Wilków”, czyli corocznej akcji portalu Popkiller.pl, która ma pomóc w promocji młodych, rapujących kotów i która stara się co roku zrobić w miarę obiektywny i dokładny przekrój aktualnych trendów. W tym roku szczególnie widoczna była inspiracja amerykańską formułą „XXL Freshman”. Cyphery były lepsze, bardziej profesjonalnie przygotowane, kapitalnie przygotowane materiały zza kulis i bardzo solidna promocja. Przejrzyjmy więc po kolei, co nam „Młode Wilki”:

„Dla nas”- czyli wspólny numer wszystkich wilków wyprodukowany przez Smolastego. Jak dobrze, że w tym roku to jeden z Wilków produkuje wspólny numer, bo ten odrzut ASAPa z zeszłego roku to było coś strasznego. Numer fajnie złożony, chwytliwy jak diabli, najładniejszy jak do tej pory teledysk, beat na tyle wieloznaczny, że równie ciekawie na nim zabrzmiała oldschoolowa zwrotka Blu Mantica jak i techniczna nawijka PlanBe (PlanuBe, PlanaBe?). Ogólnie na prosię.

Anatom- I tu się zaczyna ciekawie. Anatom to jeden z 'nawróconych raperów', a, niestety, ci mają do siebie to, że nie potrafią złożyć zwrotki bez używania słów „duch święty”, „wiara”, „bóg” itd... Tak przynajmniej sądziłem do tej pory. Anatom bardzo pozytywnie zaskoczył, bo na wywiadach okazał się bardzo równym gościem, technicznie jest jednym z najlepszych w tym roku, a jego numer na płycie, czyli „Przepis na sukces” to bardzo agresywny techniczny numer, w którym nawija o swojej imprezowej przeszłości i dzieli refleksjami na temat zepsutego, hedonistycznego stylu życia promowanego przez media. Jego siła polega na tym, że potrafi połączyć trafne, aroganckie punche z tymi swoimi modlitewnymi wstawkami. Bardzo na plus.

ReTo- Czyli kontrowersje się zaczynają. ReTo jest już doskonale znany słuchaczom polskiego rapu, wzbudził w zeszłym roku wiele kontrowersji aferami związanymi z kradnięciem beatów undergroundowym producentom, choć stylówkę ma niewątpliwie jedną z ciekawszych na polskiej scenie. Niestety, do Młodych Wilków wnosi niewiele, na zwrotkach jest bardzo monotematyczny, jego numer na mixtapie jest zwyczajnie nudny i chyba jedynym godnym zauważenia aspektem jego obecności jest wywiad z nim, w którym tłumaczy się z całej afery, a który można podsumować zdaniem: „Wszyscy kradną, to se ukradłem, po co roztrząsać temat”.

Duchu- Jak dla mnie kapitalny wybór na Młodego Wilka. Gość ma swoją własną stylistykę, którą określiłbym na melancholijno-cloudowy newschool, podśpiewuje sobie, ma pomysł na siebie i wspieram go z całej siły. W wilkach dał dwie kapitalne zwrotki, na „Dla Nas”, gdzie poszedł w bardziej śpiewne, melodyjne klimaty i na cypherze, po którym głośno zrobiło się o jego zwrotce o „raperach chcących przelecieć A.D.m.ę” (Młodą wilczycę 2015), jednak na numerze z płyty trochę za bardzo chciał zrobić brggowego, agresywnego bangera, co wyszło średnio, a na pewno kilka poziomów gorzej niż takie jego numery jak „P.I.M.P.” czy „Atlas Chmur”.

MUZYCZNY MISZ- MASZ



PlanBe- Jak dla mnie zwycięzca tegorocznej edycji. Nie miał słabej zwrotki, zjadł swoim wejściem wszystkie cyphery, dał radę w ośmiu wersach na „Dla nas” zaorać połowę obecnych młodzików, na wywiadach wydaje się bardzo spoko gościem, i kapitalnie robił Bedoesowi podbitki na jego sajferowej zwrotce. Dodatkowo świeżo na fali wilkowego hajpu wypuścił rewelacyjny track „HOLLYWOOD\$”. Stylówkę ma oryginalną, świetnego nosa do beatów i rok 2017 czuję jego rokiem.

Paweł Bokun- żaden z Młodych Wilków nie ma do niego podjazdu jeżeli chodzi o pozawilkowe dokonania. „Pjes Uliczny” to płyta kapitalna, w każdej sekundzie czuć mocną inspirację „ameryczką” (jak usłyszałem „polski Kendrick” to w pierwszej chwili wybuchnąłem śmiechem, ale po przesłuchaniu płyty... Cholera, coś w tym jest). Potrafi myśleć poza schematami i życzę mu jak najlepiej. Na Wilkach jest, niestety, tylko OK. Cypher OK, zwrotka na wspólnym OK, numer na mixtape OK. „Pjesa” polecam z całego serca, mam nadzieję, że popkiller pomoże mu wystrzelić, ale to jednak nie jest to, za co kocham Bokuna.

Smolasty- Przylegnięcie do niego łatki „wokalista R'n'B” to jakiś żart, bo Smoła brzmi jak każdy jeden śpiewający niuskulowiec na refrenach, tylko po prostu nie rapuje na zwrotkach. Czuć u niego to mocne sajko do Chrisa Browna (zdaje się od niego kopiować nawet bycie niesamowicie wnerwiającym na wywiadach), jednak ostatecznie trzeba przyznać, że muzycznie jest całkiem OK. Jego numer z wspólnej płyty co prawda dla mnie nudny niesłuchanie, jednak produkcyjnie jest więcej niż dobrze no i refreny siedzą jednak w głowie. W sumie props, bylebym nie musiał go słuchać na wywiadach.

Bedoes- JEEEEZU CHRYYYYYSTE, BEDIIIIIII!!! Czyli najbardziej kontrowersyjna postać tegorocznych Młodych Wilków. Bedoes to koleś rok starszy ode mnie, który wybił się mocno youngthugowymi bangerami o doświadczaniu różnych niekoniecznie legalnych i społecznie akceptowanych przyjemności z życia, co, w połączeniu z jego ekscentrycznym stylem, pewną dozą arogancji i ogromnym dystansem do samego siebie, przysporzyło mu równie wielu wrogów co wielbicieli. Ja osobiście jestem znacznie bliżej tej drugiej grupy, bo koleś robi, co mu się żywnie podoba, zwrotka z cyphera rozkręci każdą imprezę, a sam Bedi ma ogromny dystans do swojej twórczości, polskiego rapu i muzyki ogólnie. Na Młodych Wilkach w większości robił sobie jaja ze wszystkiego, rzucał głupawymi wersami o pieprzykach w dziwnych miejscach, jednak numer ze wspólnej płyty to jest absolutny kozak. Nie wszystkim oczywiście podejdzie, ale nie można się sprzeczać, że Bedoes to jest jedna z najoryginalniejszych postaci polskiej sceny rapowej.

Emes Miligan- Zupełnie nie moja stylistyka. Większość zwrotek podobna, wersy nie zapadają w pamięć, nie jestem fanem „Nowego Kina”, więc twórczość pozapopkillerowa też do mnie nie przemawia, JEDNAKŻE niesamowicie szanuję za bycie self-made man, produkowanie swoich własnych numerów, śpiewanie, rap i tak dalej. No i numer „Biegnij” jest całkiem OK. Propsuję, szanuję, ale z własnej woli raczej niekoniecznie.

Tymin- Tymin wydaje się równym koleśkiem. Nie siadły mi od niego jego zwrotki na „Dla nas” i cypherze (jak rzucasz jakąś randomową ósemkę, to dla mnie średnio nazywać to 'zwrotką życia'), ale track ze wspólnej płyty bardzo solidny, najbardziej trzyma się takiego oldschoolowego sznytu, poaz Wilkami do mnie nie przemawia. Jest OK.

Blu Mantic- Stylowo chyba tylko Bokun może mieć tu podjazd. Blu to jedyny czarnoskóry raper w historii wilków i jedyny niemówiący po polsku, przez co pierwszy raz mogliśmy mieć porównanie na podobnych beatach brzmienia zwrotek po polsku i 'ameryczki'. Na cypherze niestety się zawiodłem (to nie był off beat, Blu po prostu wylatywał z beatu), jednak na wspólnym tracku poleciał wspaniale, a i jego solowy numer bardzo fajny. Podoba mi się u niego to takie zaangażowanie i wątki ekologiczno- społeczne, przywodzi mi na myśl tych wszystkich mistyków nagrywających w latach 90. z Eryką Badu. Propsuję.

I tak by to wyglądało. Bardzo wspieram całą ideę i akcję, mam nadzieję, że chłopaki coś wyciągną z tego doświadczenia i polecą na tej fali rozpoznawalności, bo Młode Wilki w tym roku mają kły i jeszcze się wgryzą w scenę.

Wojtek

Kolejny numer ukaze się

24.04.2017r

A w nim:

Wielkanoc

Stale Rubryki